



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

FILIPY

Pewien Filip, swego czasu,
miał przygodę w środku lasu.
Tam gdzie rzeczka płynie rwąca,
spotkał bowiem on zająca,
co zagadał (!) tak do niego:
"Cześć Filipie, mój kolego.
Powiem ci coś - to nie lipa -
ty żeś spotkał też filipa."

Filip spojrzał dookoła.
Do zająca tak zawołał:
"To jest chyba jednak lipa.
Ja nie widzę tu Filipa."

Wtedy zając rzekł tak jemu:
"Dawno, dawno, dawno temu
dał mi mój praprapradziadek
tę historię jako spadek:

"Działo się to w dawnych czasach,
gdy na polach oraz lasach
liczne były tak zające,
jak są latem dni gorące.
Właśnie wtedy, te zajączki,

te spod lasu i te z łączki,

nazywano filipami.

Powiem ci też między nami,

że filipy - te szaraki -

miały schowek pewny taki,

gdzie konopi rosły krzaki.

I choć było to schronienie

super - extra - lux - marzenie

to niejeden był nerwusem,

co z konopi, wielkim susem

wyskakiwał - o laboga ! -

tuż przed nosem swego wroga !!!

Mamy przez tych to głuptasów

powiedzenie z tamtych czasów

o kimś kto działa pochopnie.""

"To ciekawe jest okropnie."

- rzekł tak Filip do filipa

i pomyślał - "To nie lipa."